

Nie poddają się, wciąż pracują

Wiele zielonogórskich firm nie zaprzestało pracy. Łączą dbałość o pracowników z normalną produkcją. I patrzą z optymizmem w przyszłość.

Obowiązuje stan podwyższonej dbałości o bezpieczeństwo pracowników. Tak jest m.in. w kilku spółkach grupy LUG, która specjalizuje się w projektowaniu i produkcji systemów oświetleniowych. Zarząd grupy regularnie wysyła do partnerów biznesowych raporty-komunikaty, niczym z wojennego frontu, w których informuje o podjętych krokach. Prezes **Ryszard Wtorkowski** w jednym z ostatnich takich komunikatów uspokaja: „Zapewniając realizację naszych projektów na niezmiennie najwyższym poziomie, dbamy jednocześnie o zdrowie i bezpieczeństwo zespołu oraz osób z nami bezpośrednio współpracujących. (...) Cały czas dokładamy wszelkich starań w celu utrzymania ciągłości procesów produkcyjnych i realizacji dostaw zgodnie z założonym planem. Jesteśmy gotowi na przyjęcie kolejnych zleceń i produkcję w uzgodnionych terminach”.

Spółki grupy LUG większość zespołu administracyjnego wysłały do domu,



Dinesh Musalekar, 9 października wmurował kamień węgielny w fundamenty nowego zakładu Lumelu
Fot. Materiały firmy Lumel SA/M&J Sp. z o.o.

do pracy zdalnej. Ograniczono podróże służbowe. Rozmowy handlowe odbywają się w formie wideokonferencji. Na wydziałach produkcji i w biurach umieszczono dozowniki z płynem do dezyn-

fekcji. Grupa wprowadziła harmonogram przerw dla pracowników w celu umożliwienia regularnej dezynfekcji rąk. Na terenie spółek przeprowadzany jest obowiązkowy i cykliczny pomiar tempera-

tury pracowników. Przedsiębiorstwo uzgodniło z firmami kurierskimi zasady współpracy oraz transportu wewnętrznego.

Poważnie do zagrożenia podeszły też spółki tworzące grupę Lumel, która

specjalizuje się w produkcji m.in. mierników elektrycznych. Jak nas poinformował szef grupy, **Dinesh Musalekar**, pierwsze kroki zabezpieczające pracowników podjęto już w styczniu br.

- Od kilku tygodni mamy stan podwyższonych zabiegów o utrzymanie higieny. Dla każdego pracownika dostępne są maski, rękawiczki oraz środki do dezynfekcji. Około 30-40 proc. pracowników biurowych pracuje w domach. Jednak ze względu na dynamikę sytuacji, te liczby zmieniają się z dnia na dzień - tłumaczy prezes.

Wedle zapewnień prezesa, nie ma problemów z dostępem do materiałów niezbędnych do utrzymania ciągłości produkcji i dostaw. - Staramy się zachować spokój, podtrzymując działalność firmy i nie narażając zdrowia pracowników - wyjaśnia **D. Musalekar**.

Równie spokojnie patrzy w przyszłość prezes spółki **Iglotechnik**, która projektuje i montuje systemy chłodnicze, w tym klimatyzacje.

- Nadal realizujemy zlecenia klientów. Mamy podpisanych sporo długoterminowych umów na obsługę instytucji użytku publicznego, np. Regionalnego Centrum Krwioldawstwa i Krwiolęcznictwa, licznych szpitali na terenie województwa, sądów, banków, jednostek policji i wojska oraz wielu innych instytucji - wyjaśnia **Maciej Kaczmarek**, prezes spółki.

Według niego, 60 proc. załogi pracuje obecnie na budowach, 20 proc. pracuje zdalnie, 10 proc. w biurze i magazynie spółki, ok. 10 proc. przebywa na urloпах wypoczynkowych. Władze spółki nie obawiają się przerwania łańcucha dostaw.

- Iglotechnik kontynuuje prace na zakontraktowanych budowach. W magazynie mamy zapas urządzeń klimatyzacyjnych, dlatego uczestniczymy w kolejnych postępowaniach przetargowych, konkursach ofert oraz zapytaniach inwestorskich. Pomimo pandemii, wciąż pracujemy - uspokaja **M. Kaczmarek**.

(pm)